

Sygn. akt II AKa 266/12 Sygn. akt II AKa 266/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2012r.

Sąd Apelacyjny w. W. II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA – Małgorzata Mojowska

SA – Paweł Rysiński (spr.)

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale oskarżycielki posiłkowej R. G.

przy udziale Prokuratora Jerzego Mierzewskiego

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2012 r.

sprawy A. E.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i z art. 263 § 2 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonego, prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 22 maja 2012 r. sygn. akt XVIII K 332/11

rozwiązuje orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec A. E.;

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w części skazującej A. E. za czyn z art. 263 § 2 k.k. (pkt 2 aktu oskarżenia, pkt II wyroku) zaliczając na poczet orzeczonej nim kary okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 9 listopada 2010 r. do dnia 9 listopada 2011 r.;

zasądza od A. E. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za obie instancje – w tej części sprawy, w tym 180 zł z tytułu opłaty;

w pozostałej części zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w. W. do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

A. E. uznany został za winnego zabójstwa P. G. – w warunkach art. 31 § 2 k.k. – za co wyrokiem z dnia 22 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w. W. skazał go na karę 13 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem za czyn z art. 263 § 2 k.k. skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności; orzekł karę łączną w wysokości lat 13; zasądził na rzecz pokrzywdzonej D. G. z mocy art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł; orzekł o dowodach rzeczowych, kosztach i opłatach (k. 1150-51).

Wyrok ten apelacjami na korzyść oskarżonego zaskarżyli jego obrońcy (k. 1230-41 ap. adw. P. K., k. 1245-57 ap. adw. M. S.), na niekorzyść prokurator (k. 1259-64) i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej (k. 1215-27). Tylko w apelacji obrońcy – adw. P. K. wyrok został zaskarżony co do obu czynów przypisanych oskarżonemu w wyroku, pozostałe apelacje zaskarżyły wyrok tylko co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku – z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Układ procesowy zaistniały w sprawie niniejszej sprawił, że Sąd Apelacyjny ograniczył rozpoznanie środków odwoławczych, po myśli art. 436 k.p.k., tylko do uchybień podniesionych w apelacji adw. P. K., a dotyczących zarzutu posiadania przez oskarżonego broni oraz do uchybień wskazanych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie okazało się bowiem wystarczające do wydania orzeczenia.

Jak już wskazano, tylko apelacja obrońcy – adw. P. K. zakwestionowała rozstrzygnięcie z pkt II wyroku w odniesieniu do skazania oskarżonego za posiadanie broni i amunicji z art. 263 § 2 k.k. W tym zakresie skarżący zarzucił orzeczeniu obrazę prawa materialnego, a to art. 263 § 2 k.k., w sytuacji gdy, zdaniem obrońcy, zachowanie oskarżonego nie wypełnia znamion tego czynu. Uzasadniając tak sformułowany zarzut (k. 11-12 apelacji) skarżący stwierdza, że oskarżony „nie był posiadaczem broni ... oraz amunicji”, a jedynie „odkrył ją” w swym samochodzie w dniu 6 listopada 2010 r. Ponieważ w dniu 8 listopada wyjeżdżał do Turcji postanowił po powrocie „zająć się ustaleniem” do kogo broń należy. Co więcej stwierdza skarżący, że oddanie broni właściwym organom było przedwczesne, gdyż nie wiedząc do kogo broń należy oskarżony nie mógł zakładać, że osoba, która ją pozostawiła, posiadała broń bez wymaganego zezwolenia.

Powyższe argumenty są bezprzedmiotowe dla oceny prawno-karnej zachowań oskarżonego i czynią apelację obrońcy w tej części bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

A. E. znajdując, jak wyjaśnił, w dniu 6 listopada broń i amunicję w samochodzie winien bez zwłoki powiadomić Policję. W ten tylko sposób uwolniłby się od odpowiedzialności z art. 263 § 2 k.k.

W żadnym razie nie był uprawniony do ustalania do kogo broń należy, a tym bardziej rozważania czy ten ktoś posiada stosowne zezwolenie. Przechowyując broń i amunicję przez co najmniej trzy dni – 6,7,8 listopada, bez wymaganego zezwolenia, wykazał zamiar władania nimi. To zaś jest posiadaniem za które uważać należy każde władanie bronią lub amunicją bez względu na to, czy sprawca ma zamiar zatrzymać je przez dłuższy, czy przez krótszy czas i to nawet bez chęci ich zatrzymania na własność.

Powyższe rozważania wskazują, że Sąd trafnie przypisał oskarżonemu popełnienie czynu z art. 263 § 2 k.k., nie dopuścił się w żadnej mierze obrazy prawa materialnego, jak to sugeruje apelujący. W tym stanie rzeczy skoro zarzut skarżącego okazał się oczywiście niezasadny, a orzeczenie – w tej części, nie zostało zaskarżone przez inne strony – należało je utrzymać w mocy.

Trafna natomiast okazała się apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Zasadność podniesionych w tym środku odwoławczym zarzutów i użytych na ich poparcie argumentów doprowadziła do uchylenia zaskarżonego wyroku w części dotyczącej zarzutu z pkt 1 aktu oskarżenia i przekazania sprawy w tym zakresie, Sądowi pierwszej instancji, do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił wyrokowi w tej części oparcie ustaleń o winie oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 k.k. na opinii sądowo-psychiatrycznej, która była niepełna i niejasna w rozumieniu art. 201 k.p.k. Winno to, zdaniem skarżącego, prowadzić do dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych, o co strona wносиła w toku rozprawy, a który to wniosek Sąd oddalił. Analiza sprawy wykazała, że wskazany zarzut i pogląd skarżącego jest oczywiście zasadny. Wskazane uchybienie, w postaci oparcia rozstrzygnięcia na wadliwej opinii, miało wpływ na treść orzeczenia i musiało prowadzić do jego uchylenia.

Po pierwsze wskazać należy, że biegli opiniując o poczytalności oskarżonego, dokonali ustaleń o przebiegu zdarzenia na podstawie wyjaśnień jakie złożył oskarżony, a którym to wyjaśnieniom Sąd orzekający nie dał wiary, uznając je za

instrumentalne, stanowiące wyłącznie „metodę obrony polegającą na pomówieniu pokrzywdzonego o sprowokowanie zajścia i posługiwanie się bronią” (vide k. 20 uzasadnienia wyroku). W tym stanie rzecz biegli wydali opinię w odniesieniu do przebiegu zdarzeń, których Sąd nie ustalił, co czyni opinię nieprzydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. W takiej sytuacji proceduralnej winien Sąd po naradzie wznowić przewód sądowy i postąpić po myśli art. 201 k.p.k. in fine, zlecając biegłym wydanie opinii w oparciu o ustalenia stanu faktycznego, jaki stanowić będzie podstawę faktyczną orzekania. W tym miejscu wskazać należy, iż nie jest dopuszczalne poprzestanie na stwierdzeniu, że: „obalenie wersji oskarżonego oznacza, że Sąd nie dysponuje materiałem dowodowym pozwalającym na dokładne ustalenie co się stało” (k.10 uzasadnienia). Nieprawdziwe zaś jest z kolei twierdzenie z k. 18 uzasadnienia wyroku, że w sprawie: „brak jest innych dowodów pozwalających przedstawić inny alternatywny przebieg zdarzenia w stosunku do wersji oskarżonego”. Twierdzenia powyższe nie odnoszą się w istocie do ustaleń, dla poczynienia których Sąd dysponuje szeregiem wystarczających dowodów, a do ocen od dokonania których Sąd się uchylił. Odrzucając jako nieprawdziwą wersję oskarżonego winien Sąd ustalić (respektując reguły wynikające z art. 5 § 2 k.p.k.) przebieg zdarzenia w oparciu o pozostałe przeprowadzone dowody, zgromadzone w toku przewodu sądowego i ocenione przy uwzględnieniu wskazań wiedzy, życiowego doświadczenia i prawidłowego (logicznego) rozumowania.

Jeśli zatem Sąd ustalił, że pokrzywdzony nie posiadał broni, że strzał padł z odległości, a nie z tzw. przyłożenia, że po zranieniu pokrzywdzony wybiegł z pomieszczenia krzycząc, że to napad, a oskarżony biegł za nim mierząc w jego stronę z pistoletu, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia – to ustalenia te – w kontekście całokształtu okoliczności, które były powodem spotkania pokrzywdzonego i oskarżonego – winny stanowić faktyczną podstawę rozstrzygnięcia. Nie mogły jej natomiast stanowić wyjaśnienia oskarżonego uznane za niewiarygodne. Tymczasem Sąd w istocie ustalił przebieg zajścia w oparciu o te wyjaśnienia stanowiące podstawę opinii biegłych (vide k. 19 pisemnych motywów wyroku), co sprawia, że pogląd Sądu na przebieg zdarzenia i ocenę zachowań oskarżonego jest dotknięty wewnętrzną sprzecznością i jako taki razi nielogicznością.

Po drugie stwierdzić należy, że opinia biegłych psychiatrów, poza tym że wyprowadza wnioski co do stanu poczytalności oskarżonego z faktów, które Sąd uznał za niewiarygodne, dotknięta jest innymi uchybieniami. I tak biegli bez refleksji przyjęli za oskarżonym, że: „starał się nie okazywać lęku, ale wszystko w środku się trzęsło, zrobiło mu się gorąco” (vide k. 826 akt sprawy – opinia). To twierdzenie podane przez oskarżonego w trakcie obserwacji sądowo-psychiatrycznej po 27 kwietnia 2011 r. posłużyło biegłym do ustalenia, że w trakcie zajścia u oskarżonego wystąpiły „objawy wegetatywne... w postaci przyspieszonej czynności serca, wzmożonej potliwości i uczucia gorąca” (k. 829 opinii). Biegli nie dostrzegli, mimo analizy akt, że oskarżony wcześniej, w składanych wyjaśnieniach nigdy nie mówił o wskazanych objawach, co może poddawać w wątpliwość rzetelność tej relacji.

Kolejne uchybienie jakim dotknięta jest opinia wynika, zdaniem Sądu Apelacyjnego, z przyjętej przez biegłych metodologii badania jaką zastosowali dla ustalenia wystąpienia u oskarżonego ostrej reakcji na stres – ASD. Skoro w literaturze przedmiotu stwierdza się, że:

„Naukowe kryteria diagnostyczne zawarte w klasyfikacjach zaburzeń psychicznych ICD-10 i DSM-IV pozwalają na precyzyjne zastosowanie diagnozy PTSD i ASD do szczególnych przypadków o wysoce specyficznym obrazie klinicznym. Klasyfikacje diagnostyczne zaburzeń psychicznych umożliwiają stworzenie algorytmicznych zasad potwierdzających lub wykluczających diagnozę, dodatkowo weryfikowaną przez posługiwanie się stosownymi wywiadami, skalami i kwestionariuszami”.

a w następstwie, że:

„Nieuprawnione jest rozpoznawanie zespołu PTSD i ASD wyłącznie na podstawie zweryfikowanego potwierdzenia doznania urazu i towarzyszących temu następczych przykrych wspomnień, bez przeprowadzenia szczegółowej diagnostyki opartej na skalach i kwestionariuszach. Choć istnieje pokusa, by tam, gdzie widzi się przyczynę (stresor) dostrzegać równocześnie skutek (wystąpienie PTSD lub ASD), przeprowadzone badania, w odniesieniu do klasyfikacji DSM-IM, mimo obecności stresora u wszystkich sprawców nie potwierdziły rozpoznania PTSD bądź ASD”,

- to opinia sporządzona bez przeprowadzenia diagnostyki opartej na skalach i kwestionariuszach – jak to wynika z jej treści, musi być uznana za niepełną, a zatem dotknięta uchybieniem z art. 201 k.p.k. (vide: Ekspertyza sądowa pod red. J. Wójcikiewicza, W-wa 2007 str. 479-481).

Opinia jest nadto niejasna w rozumieniu art. 201 k.p.k. Jak trafnie wskazuje skarżący (k. 6-9 apelacji) rozpoznanie ostrej reakcji na stres (ASD) wymaga ustalenia stresora stanowiącego „druzgocące przeżycie...” – k. 6-7. Z opinii biegłych (jej k. 15) wynika natomiast, że owym stresorem były – subiektywne poczucie oskarżonego, że jest zagrożony, obecność ojca i napięcie związane z oceną działalności firmy, fakt, że oskarżony był na czczo, choroba wątroby, zaburzenia snu. Co więcej w opinii uzupełniającej biegli stwierdzili, że u oskarżonego zakłócenie czynności psychicznych wystąpiło na skutek urojeniowopodobnych wyobrażeń o zagrożeniu życia, które to wyobrażenia mogły nie mieć racjonalnych przesłanek (k. 901).

Zdaje się to wykluczać istnienie stresora niezbędnego dla zdiagnozowania ostrej reakcji na stres. Zupełnie natomiast niezrozumiałe a przez Sąd pierwszej instancji nie rozważone, jest stwierdzenie biegłych z rozprawy (k. 1116), że niezależnie od faktycznego przebiegu zdarzenia, nawet gdyby oskarżony „posłużył się własną bronią, a strzał padł z odległości” – to wnioski opinii byłyby takie same. Zdaniem Sądu odwoławczego taki pogląd biegłych, w kontekście wcześniej wskazanych jej uchybień, czyni opinie nieprzydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Ponieważ to na jej podstawie Sąd dokonał ustaleń o winie oskarżonego, wyrok w części dotyczącej czynu z pkt 1 aktu oskarżenia nie mógł się ostać.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd ustali rzeczywisty przebieg zdarzenia w oparciu o zgromadzone dowody, a zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem, przez oskarżonego ustali w oparciu o opinię innych biegłych psychiatrów.

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w wyroku.